

Sygn. akt I PK 150/19

POSTANOWIENIE

Dnia 28 października 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Rączka

w sprawie z powództwa C. B.
przeciwko „U.” S.A. w B.
o zapłatę zadośćuczynienia za krzywdę
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 28 października 2020 r.,
skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w K.
z dnia 27 lutego 2019 r., sygn. akt V Pa (...),

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 675 (sześćset siedemdziesiąt pięć) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 27 lutego 2019 r., sygn. akt V Pa (...) Sąd Okręgowy w K. na skutek apelacji pozwanego U. S.A. w B. zmienił wyrok Sądu Rejonowego w J. z 30 października 2018 r., sygn. akt IV P (...) w punkcie I, III i IV w ten sposób, że oddalił powództwo C. B. o zapłatę zadośćuczynienia.

C. B. został zatrudniony w pozwanej spółce od dnia 20 lipca 2015 r. na stanowisku inspektora do spraw sprzedaży w dziale Sprzedaży Produkcji [...]. Początkowo na okres próbny 3 miesięcy, a następnie na czas określony do 31 grudnia 2016 r. Ustalono wynagrodzenie zasadnicze w kwocie 1.800 zł plus premia

regulaminowa. Powód znalazł tą pracę z polecenia marszałka województwa, którego dobrze znał ponieważ sam od około 6 lat jest członkiem zarządu wojewódzkiego P.. Umowa uległa rozwiązaniu na skutek upływu okresu na jaki została zawarta. Powód pracował w biurze, od poniedziałku do piątku w godzinach 7-15. Do jego podstawowych obowiązków należało przede wszystkim poszukiwanie nowych rynków sprzedaży i nowych klientów, realizacja planów sprzedażowych, przygotowywanie ofert handlowych oraz kształtowanie pozytywnego wizerunku firmy. Miał też brać udział w wyjazdach służbowych. Dlatego też podpisał umowę o zakazie konkurencji. W maju 2016 r. skierowano go na kurs języka niemieckiego oraz obsługi kas fiskalnych. Wtedy też otrzymał swoje własne biuro tylko dla siebie. Wcześniej w latach 1985-2015 C. B. prowadził działalność gospodarczą w postaci młyna. Posiada wykształcenie wyższe – magister administracji.

W dniu 27 czerwca 2016 r. kiedy powód powrócił z wyjazdu służbowego do R. zadzwonił do niego kierownik działu w którym pracował czyli G. Ś.. Polecił mu aby następnego dnia stawiał się do pracy na godzinę 14 w rozlewni wody gdzie będzie nosił puste opakowania. Miało to trwać przez około 2 tygodnie. C. B. uzyskał również informację, że taką decyzję podjął dyrektor do spraw handlowych Ł. P. ponieważ na produkcji brakowało ludzi do pracy i powstała realna groźba niewywiązania się z przyjętych zamówień. Dlatego też obok powoda przesunięto tam trzech innych pracowników z działu sprzedaży czyli K. G. , D. P. i K. Ś.. Poza tym w dziale powoda pozostał faktyczny zastępca kierownika A. P. i same kobiety. Nie można było przesunąć osób z innych działów spółki jak pralnia czy tereny zielone. Tam też były bowiem braki kadrowe, poza tym miały one własne zadania do wykonania.

Powód rozpoczął pracę na rozlewni 28 czerwca 2016 r. bez wymaganych badań lekarskich (posiadał takowe tylko do pracy biurowej, zaś żadnego skierowania na nowe nie otrzymał) oraz bez szkolenia wstępnego z zakresu BHP. Praca tam odbywała się w sezonie letnim na trzy zmiany w godzinach 6- 14, 14-22 i 22-6 przez cały tydzień łącznie z niedzielami i świętami. Powód pracował na wszystkich zmianach w tym w okresie 12-28 września 2016 r. codziennie. Przez godzinę C. B. obsługiwał taśmę z której należało zdjąć zgrzewkę wody mineralnej. Po czym ułożyć z kilku takich paletę i owinąć folią co robiła jednak specjalna

maszyna. W jej przypadku należało tylko uzupełnić folię i zaczepić jej koniec na palecie oraz wcisnąć przycisk. Następną godzinę pracował przy donoszeniu kapsli i usuwaniu butelek, które odrzucono. Przy obsłudze butelek szklanych z wodą zdejmował transporter z taśmy i układał je w paletę o masie około 750 kg. W ciągu zmiany wychodziło około 40 takich palet. Po ułożeniu 5 palet zastępował go zmiennik on zaś przygotowywał puste palety pod załadunek, te pełne zaś spinał taśmą. Kiedy minęły dwa tygodnie nikt nie mówił powodowi, że ma on wrócić do pracy w biurze. Dlatego nadal zgłaszał się do rozlewni. Ostatecznie pozostał tam do 28 września 2016 r. włącznie.

Od następnego dnia poszedł na zwolnienie lekarskie, które trwało do 26 października 2016 r. włącznie. W okresie od 27 października do 13 listopada 2016 r. powód przebywał na urlopie wypoczynkowym. Wrócił do pracy na rozlewni od 14 do 22 listopada 2016 r. po czym po raz kolejny przebywał na zwolnieniu lekarskim aż do zakończenia stosunku pracy. Pracując w rozlewni powód nie zgłaszał do swoich przełożonych ani do władz spółki żadnych zastrzeżeń w tej kwestii. Dotyczy to również podmiotów zewnętrznych w tym Państwowej Inspekcji Pracy.

Powód nie był w pracy krytykowany ani obrażany. C. B. odebrał to przeniesienie jako ewidentną szykanę. Uważał bowiem, że posiadając odpowiednie wykształcenie oraz doświadczenie w prowadzeniu działalności gospodarczej powinien pozostać na stanowisku inspektora do spraw sprzedaży. Uznał również, że nastąpiło naruszenie jego godności osobistej. Było mu po prostu wstyd przed ludźmi z działów biurowych. Trudno było mu się z tym pogodzić, a tym bardziej zrozumieć. Przed podjęciem pracy w pozwanej spółce powód miał kilkakrotnie kłopoty z bólami kręgosłupa. Dostał wtedy zastrzyki co okazało się wystarczające. Ból pojawił się ponownie podczas pracy w rozlewni. Nie można z wystarczającym prawdopodobieństwem uznać, że to wykonywane tam czynności stanowiły przyczynę nawrotu choroby.

Pełnomocnik powoda skierował 22 listopada 2016 r. do pozwanej pismo w którym zażądał jego przywrócenia na poprzednie stanowisko czyli inspektora do spraw sprzedaży. Pozwany wyraził zgodę na powyższe. Pismem odebrany 23 stycznia 2017 r. powód zażądał od pozwanej zapłaty sumy 50.000 zł tytułem

zadośćuczynienia za krzywdę jakiej doznał na skutek bezprawnego przeniesienia go na inne stanowisko. Jednak pozwany kategorycznie zaprzeczył zasadności tego roszczenia.

Pismem z 24 lutego 2017 r. (data wpływu) powód zgłosił Państwowej Inspekcji Pracy w K. szereg nieprawidłowości w działaniu pozwanej. Przeprowadzona kontrola w przeważającej mierze nie potwierdziła jednak takich faktów. Pojawiły się jedynie uchybienia co do sposobu wyliczania wynagrodzenia za urlop wypoczynkowy. Zakwestionowano również fakt skierowania powoda do pracy w rozlewni uznając, że nie odpowiada to posiadanym przez niego kwalifikacjom. Potwierdzono również, że wszystkie cztery przesunięte osoby nie odbyły szkolenia wstępnego z zakresu BHP oraz nie miały zaświadczenia lekarskiego o zdolności do pracy na tym nowym dla nich stanowisku.

Wyrokiem z 30 października 2018 r., sygn. akt IV P (...) Sąd Rejonowy w J. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 10.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 27 stycznia 2017 r. do dnia zapłaty (pkt I wyroku), oddalił powództwo w pozostałej części (pkt II), zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 900 zł, tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt III), nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego w J. kwotę 647,86 zł, tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (pkt IV), nadał wyrokowi w pkt I rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 1.850,00 zł (pkt V).

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany zaskarżając wyrok w części w jakiej sąd zasądził na rzecz powoda kwotę 10.000 zł, zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie art. 321 k.p.c.; art. 42 § 4 k.p.; art. 448 k.c.

Sąd Okręgowy w wyniku rozpoznania apelacji stwierdził, że zasługuje ona na uwzględnienie, choć nie wszystkie zarzuty okazały się zasadne.

Sąd odwoławczy uznał, że Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny, a swe ustalenia oparł na należycie zgromadzonym materiale dowodowym, którego ocena nie wykraczała poza granice wskazane w art. 233 § 1 k.p.c. Sąd drugiej instancji podzielił ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego. Zdaniem Sądu Okręgowego mimo prawidłowo ustalonego przez Sąd pierwszej instancji stanu faktycznego, rozstrzygnięcie tego sądu nie jest trafne.

Okolicznością sporną w sprawie niniejszej, wymagającą rozstrzygnięcia była kwestia zasadności żądania powoda domagającego się zapłaty zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr osobistych.

W zakresie zarzutu naruszenia art. 321 k.p.c Sąd drugiej instancji wskazał, że we wniesionej apelacji pozwany zarzucił, sądowi pierwszej instancji rozstrzygnięcie ponad żądanie pozwu, tj. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku z naruszeniem jego dóbr osobistych. Sąd okręgowy uznał, że zarzut ten nie jest trafny. Nie budziło wątpliwości Sądu Okręgowego, że roszczenie powoda w przedmiocie zasądzenia zadośćuczynienia w związku z naruszeniem jego dóbr osobistych było objęte treścią pozwu. W szczególności w uzasadnieniu pozwu powód wyraźnie wskazywał, że „konsekwencja przeniesienia go na inne stanowisko pracy było naruszenie jego prawnie chronionych dóbr osobistych, a dokładnie godności oraz stworzenie wobec niego sytuacji zastraszającej, wrogiej, poniżającej, upokarzającej i uwłaczającej atmosfery wokół jego osoby”. Ponadto wbrew argumentacji pozwanego podniesionej w apelacji, nie było wątpliwości, że pozwany w odpowiedzi na pozew odnosił się do roszczenia w zakresie naruszenia dóbr osobistych powoda, co z kolei znajduje odzwierciedlenie na k. 45 akt sprawy. A zatem powyższy zarzut apelacji nie jest trafny.

Za trafną uznał jednak Sąd drugiej instancji argumentację strony pozwanej w przedmiocie bezzasadności tego roszczenia.

Sąd Okręgowy podzielił stanowisko sądu pierwszej instancji w zakresie w jakim wskazuje na zasadność przeniesienia powoda do pracy na inne stanowisko pracy w rozlewni wód, będące uzasadnieniem zaistniałych potrzeb pozwanego pracodawcy. Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że w istocie sytuacja taka była uzasadniona w realiach funkcjonowania zakładu pracy, brakiem możliwości zapewnienia pracy na produkcji, magazynie. Jednakże w ocenie Sądu Okręgowego brak jest podstaw do uznania jakoby przesunięcie powoda do pracy na inne stanowisko pracy nastąpiło z naruszeniem reguł tej instytucji poprzez przesunięcie powoda do prac fizycznych z pracy umysłowej. Sąd Okręgowy nie podzielił w tym względzie stanowiska sądu pierwszej instancji. Sąd odwoławczy uznał, że wskazywane przez Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu wyroku

orzecznictwo niewątpliwie dotyczy innej sytuacji, w szczególności takiej gdzie rozbieżność odnosząca się do posiadanych kwalifikacji jest bardziej istotna niż w sprawie niniejszej. Nie budzi wątpliwości, że w ugruntowanym orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje pogląd, że niedopuszczalna jest praktyka polegająca na powierzaniu zadań nie wymagających żadnych kwalifikacji osobom wykwalifikowanym. Sąd Okręgowy w pełni podziela takie stanowisko Sądu Najwyższego. Jednakże w sprawie niniejszej nie może budzić wątpliwości, że powód będąc zatrudnionym u pozwanego, nie zajmował żadnego eksponowanego stanowiska, nie pełnił bowiem nawet funkcji kierowniczej. Będąc zatrudnionym na stanowisku inspektora do spraw sprzedaży był w istocie zatrudniony na stanowisku pracownika szeregowego, na co słusznie zwraca uwagę apelujący. A zatem w tym zakresie Sąd drugiej instancji nie podzielił poglądu Sądu Rejonowego w kwestii oceny posiadanych przez powoda kwalifikacji i konieczności ewentualnego przesunięcia go do pracy na stanowisko o odpowiednich kwalifikacjach. Zdaniem Sądu Okręgowego nie doszło bowiem do istotnej rozbieżności pomiędzy stanowiskiem jakie powód zajmował zanim został przeniesiony do innej pracy.

Sąd drugiej instancji podkreślił również, że w przypadku powoda praca, którą wykonywał w pozwanej spółce był pierwszą pracą zawodową powoda, wykonywaną na ogólnie dostępnym rynku pracy. Niespornym bowiem jest, że przed jej podjęciem prowadził on w latach 1985-2015 własną działalność gospodarczą w postaci młyna. Dlatego też zdaniem Sądu Okręgowego przeniesienie powoda ze stanowiska inspektora do spraw sprzedaży na stanowisko pracownika fizycznego w rozlewni wody nie naruszało jego dóbr osobistych. Sąd podkreślił, że ocena naruszenia dobra osobistego powinna być dokonywana miarą obiektywną. W szczególności należy mieć na względzie to, czy działania naruszające dobro osobiste były zawinione i czy rzeczywiście można w danych okolicznościach faktycznych stwierdzić, że doszło do naruszenia dobra osobistego. W przypadku powoda, zdaniem Sądu Okręgowego, nie może być mowy o naruszeniu jego godności na skutek przeniesienia go na inne stanowisko pracy i tylko na pewien okres. Zwłaszcza, że przeniesienie to było uzasadnione prawidłowym funkcjonowaniem zakładu pracy.

Zdaniem Sądu drugiej instancji tylko ta okoliczność, że po upływie trzech miesięcy powód nie powrócił na dotychczasowe stanowisko inspektora do spraw sprzedaży, a nadto że pozwany przenosząc go na inne stanowisko pracy pozwany pracodawca popełnił błędy formalne w szczególności nie przeprowadził szkolenia BHP oraz, że powód nie posiadał badań wstępnych na stanowisku pracownika fizycznego, także nie świadczy o bezprawności działania pozwanej i naruszeniu dóbr osobistych powoda. Były to w istocie błędy formalne pozwanego, jednakże dotyczyły także oprócz powoda także innych pracowników przeniesionych wraz z nim do pracy na rozlewni wód. Ponadto zauważyć należy, że 22 listopada 2016 r. pełnomocnik powoda skierował pismo do strony pozwanej, w którym zażądał przywrócenia powoda do pracy na poprzednie stanowisko pracy - inspektora do spraw sprzedaży i pozwany wyraził zgodę na powyższe. Na uwagę zasługuje także fakt, iż na rozlewni wód powód ostatecznie pracował do 28 września 2016 r. włącznie. Od dnia następnego poszedł na zwolnienie lekarskie i przebywał na nim do 26 października 2016 r. włącznie. W okresie od 27 października do 13 listopada 2016 r. powód przebywał na urlopie wypoczynkowym. W okresie od 14 do 22 listopada 2016 r. pracował na rozlewni, po czym nadal przebywał na zwolnieniu lekarskim aż do zakończenia stosunku pracy. A zatem po przeanalizowaniu przebiegu okresu zatrudnienia po upływie okresu trzech miesięcy pozwany świadczył pracę tylko przez okres 8 dni.

W zaistniałych w sprawie niniejszej okolicznościach faktycznych brak było, zdaniem Sądu drugiej instancji, podstaw do zasądzenia zadośćuczynienia w myśl art. 448 k.c. Samo subiektywne przekonanie powoda, że podejmowane przez pracodawcę wobec niego działania naruszają jego dobra osobiste nie są wystarczającą podstawą do stwierdzenia, że rzeczywiście jego dobra osobiste zostały naruszone. Zgodnie z treścią art. 448 k.c w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Konkludując Sąd Okręgowy ocenił, że w sprawie niniejszej ponad wszelką wątpliwość ustalono, że pozwany pracodawca delegując powoda do pracy na określony czas na inne stanowisko pracy, nie naruszył jego dóbr osobistych jako pracownika.

Powyższy wyrok Sądu Okręgowego zaskarżył powód skargą kasacyjną w całości.

Uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania oparto na podstawach przyjęcia skargi do rozpoznania określonych w art. 398⁹ § 1 pkt 1 (występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego) i pkt 4 (oczywista zasadność skargi kasacyjnej) k.p.c.

Wskazano, że w świetle przytoczonych podstaw kasacyjnych niniejsza skarga jest oczywiście uzasadniona, a ponadto w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne polegające na stwierdzeniu, czy powierzenie pracownikowi zatrudnionemu do pracy umysłowej i posiadającemu podwyższone kwalifikacje zawodowe - w postaci ukończonych studiów magisterskich i licznych kursów oraz doświadczenia we własnej wieloletniej działalności gospodarczej - prostej pracy fizycznej niewymagającej kwalifikacji przy jednoczesnym naruszeniu pozostałych przesłanek z art. 42 § 4 k.p. (uzasadnionych potrzeb pracodawcy, terminu deklarowanego przez pracodawcę okresu delegacji oraz maksymalnego określonego ustawowo terminu takiego przesunięcia wynoszącego trzy miesiące), stanowi naruszenie jego godności pracowniczej i osobistej wywołujące obiektywne poczucie krzywdy oraz poniżenia, które uzasadnia zasądzenie zadośćuczynienia pieniężnego na podstawie art. 11¹ k.p. w zw. z art. 23 k.c. i art. 448 k.c.?

W odpowiedzi na skargę kasacyjną strona pozwana wniosła o:

1) wydanie postanowienia o odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania z uwagi na brak spełnienia ustawowych przesłanek określonych przepisem art. 398⁹ § 1 k.p.c.;

z ostrożności procesowej wniósł o:

2) oddalenie skargi kasacyjnej;

3) zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna powoda nie kwalifikuje się do przyjęcia jej do merytorycznego rozpoznania. Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie (1) występuje istotne zagadnienie prawne, (2) istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, (3) zachodzi nieważność postępowania lub (4) skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W związku z tym wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym przepisie, a jego uzasadnienie zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy.

Wniesiona w sprawie skarga kasacyjna zawiera wniosek o przyjęcie jej do rozpoznania uzasadniony w ten sposób, że w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.) oraz skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.). Nie można jednak uznać, że skarżący wykazał istnienie przesłanek przyjęcia skargi do rozpoznania określonych w art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 4 k.p.c.

Istotnym zagadnieniem prawnym w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. jest zagadnienie nowe, nierozwiązane dotychczas w orzecznictwie, którego wyjaśnienie może przyczynić się do rozwoju prawa. W świetle utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego dotyczącego przyczyny przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c., przedstawienie okoliczności uzasadniających rozpoznanie skargi kasacyjnej ze względu na występujące w sprawie istotne zagadnienie prawne polega na sformułowaniu samego zagadnienia wraz ze wskazaniem konkretnego przepisu prawa, na tle którego to zagadnienie występuje oraz wskazaniu argumentów prawnych, które prowadzą do rozbieżnych ocen prawnych, w tym także na sformułowaniu własnego stanowiska przez skarżącego. Wywód ten powinien być zbliżony do tego, jaki jest przyjęty przy przedstawianiu zagadnienia prawnego przez sąd odwoławczy na podstawie art. 390 k.p.c. (postanowienie Sądu Najwyższego z 9 maja 2006 r., V CSK 75/06, LEX nr

1102817). Analogicznie należy traktować wymogi konstrukcyjne samego zagadnienia prawnego, formułowanego w ramach przesłanki z art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. oraz jego związek ze sprawą i skargą kasacyjną, która miałaby zostać rozpoznana przez Sąd Najwyższy. Zagadnienie prawne powinno, przede wszystkim, być sformułowane w oparciu o okoliczności mieszczące się w stanie faktycznym sprawy wynikającym z dokonanych przez sąd ustaleń (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 7 czerwca 2001 r., III CZP 33/01, LEX nr 52571), a jednocześnie być przedstawione w sposób ogólny i abstrakcyjny tak, aby umożliwić Sądowi Najwyższemu udzielenie uniwersalnej odpowiedzi, niesprowadzającej się do samej subsumcji i rozstrzygnięcia konkretnego sporu (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 15 października 2002 r., III CZP 66/02, LEX nr 57240; z 22 października 2002 r., III CZP 64/02, LEX nr 77033 i z 5 grudnia 2008 r., III CZP 119/08, LEX nr 478179) i pozostawać w związku z rozpoznawaną sprawą, co oznacza, że sformułowane zagadnienie prawne musi mieć wpływ na rozstrzygnięcie danej sprawy (postanowienia Sądu Najwyższego z 13 lipca 2007 r., III CSK 180/07, LEX nr 864002; z 22 listopada 2007 r., I CSK 326/07, LEX nr 560504), a w końcu, dotyczyć zagadnienia budzącego rzeczywiście istotne (poważne) wątpliwości.

Zagadnienie prawne sformułowane w skardze kasacyjnej przez stronę powodową nie kwalifikuje się do przyjęcia do rozpoznania. Skarżący poza samym sformułowaniem zagadnienia prawnego nie przedstawił jakiegokolwiek argumentacji mogącej uzasadniać rzeczywisty i istotny charakter sformułowanego zagadnienia prawnego. Strona skarżąca nie wykazała, aby przedstawione zagadnienie dotyczyło poważnych wątpliwości prawnych, które nie doczekały się do tej pory wyjaśnienia w orzecznictwie, a także mają znaczenie dla rozstrzygania innych, podobnych spraw w przyszłości. Należy wyraźnie podkreślić, że samo sformułowanie pytania mającego stanowić zagadnienie prawne, bez choćby słowa uzasadnienia takiego charakteru podnoszonej kwestii, nie może uzasadniać przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Natomiast, przesłanka oczywistej zasadności skargi kasacyjnej (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.) spełniona jest wówczas, gdy zachodzi niewątpliwa, widoczna na pierwszy rzut oka, tj. bez konieczności głębszej analizy, sprzeczność orzeczenia z

przepisami prawa nie podlegającymi różnej wykładni (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego: z 8 marca 2002 r., I PKN 341/01, OSNP 2004, nr 6, poz. 100; z dnia 10 stycznia 2003 r., V CZ 187/02, OSNC 2004, nr 3, poz. 49). Musi być zatem oczywiste, że ma miejsce kwalifikowana postać naruszenia prawa, zauważalna *prima facie* przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, która przesądza o wadliwości zaskarżonego orzeczenia w stopniu nakazującym uwzględnienie skargi (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego: z 24 lutego 2012 r., II CSK 225/11, niepublikowane; z 23 listopada 2011 r., III PK 44/11, niepublikowane). Powołanie się na przesłankę zawartą w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. zobowiązuje przy tym skarżącego do przedstawienia wyводу prawnego, uzasadniającego jego pogląd, że skarga jest oczywiście uzasadniona, przy czym, o ile dla uwzględnienia skargi kasacyjnej wystarczy, że jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla jej przyjęcia do rozpoznania konieczne jest wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274).

Nie można uznać, że skarżący w niniejszej sprawie wykazał, aby skarga kasacyjna była oczywiście uzasadniona. Skarżący nie przedstawił jakiegokolwiek wyводу, w którym wykazałby on, że Sąd drugiej instancji dopuścił się rażącego naruszenia prawa procesowego lub materialnego, które doprowadziłoby do wydania oczywiście niesłusznego rozstrzygnięcia. Z pewnością nie jest w tym zakresie wystarczające odwołanie się do uzasadnienia podstaw kasacyjnych, bowiem uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej i uzasadnienie zarzutów skargi kasacyjnej stanowią dwie odrębne od siebie części skargi kasacyjnej, które spełniają odmienne funkcje i nie mogą się wzajemnie zastępować. Skarżący powinien przedstawić argumentację prawną świadczącą o tym, że Sąd Okręgowy dopuścił się oczywistego, rażącego naruszenia przepisów prawa procesowego lub materialnego, a nie jedynie odsyłać Sąd Najwyższy do uzasadnienia podstaw kasacyjnych.

Stwierdzając, że nie zachodzą przyczyny przyjęcia skargi, określone w art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy postanowił zgodnie z art. 398⁹ § 2 k.p.c.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów ma swoje oparcie w § 10 ust. 4 pkt 2 w zw. z § 9 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1801).